

Urszula Górską

**W poszukiwaniu tożsamości środkowoeuropejskiej:
pisarki monarchii habsburskiej lat 1864-1918
Projekt badań**

Badania nad środkowoeuropejską tożsamością kobiet, szczególnie w perspektywie monarchii habsburskiej w latach 1864-1918, wciąż są jeszcze w fazie początkowej. Istnieje niemało opracowań naukowych ujmujących z feministycznej perspektywy miejsce pisarek w literaturze i kulturze europejskiej, lecz nadal jest niewiele badań syntetyzujących wiedzę na temat sytuacji kobiet w monarchii habsburskiej, ich twórczości czy biografii. Nawet obecnie w Austrii niewiele można znaleźć materiału naukowego czy literatury przedmiotowej na ten temat.

W polskich badaniach literackich o sytuacji pisarek w Europie Środkowej wspominały m.in. Maria Janion, Bożena Chołuj, Grażyna Borkowska, Bożena Umińska, Jadwiga Zacharska, Ewa Kraskowska, lecz nigdy nie powstała pozycja typu *Płeć i nacjonalizm w Europie Środkowej i Wschodniej 1848-1918* (*Geschlecht und Nationalismus in Mittel- und Osteuropa 1848-1918*) Sophii Kemlein, wydana w 2000 roku w Osnabrücku. Wciąż w Polsce brakuje podobnego syntetycznego ujęcia poświęconego tożsamości kobiet z tego regionu Europy na podstawie literatury przez nie tworzonej.

W badaniach nad pisarkami monarchii należy zwrócić uwagę na zapomniane dziś autorki austriackie często zaangażowane w początki austriackiego ruchu emancypacyjnego, takie jak Marie von Ebner-Eschenbach (1830-1916), Rosa Mayreder (1858-1938), Irma von Troll-Borostyáni (1847-1912), Maria Janitschek (1859-1927), Ada Christen (1839-1901), Bertha von Suttner (1843-1914), Wanda von Sacher-Masoch (1845-1901), Emil Marriot (1855-1938), Helene von Druskowitz (1856-1918), Elsa Asenijeff (1868-1941), Adelheid Popp (1869-1939).

przegląd filozoficzno-literacki – nr 1-2 (36) – 2013 s. 373–383

Znaczącą pisarką niemieckojęzyczną pochodzenia żydowskiego w monarchii była Elsa Jerusalem (1877-1942), przedstawicielka ruchu emancypacyjnego kobiet w społeczeństwie burżuazyjnym, która publikowała swoje utwory prozatorskie i nowele w latach 1899-1915. Jedyna pisarka niemieckojęzyczna, która nie pochodziła z obszaru monarchii habsburskiej, lecz była duchowo związana z Wiedniem, to Lou Andreas-Salomé, która odgrywała na tyle znaczącą rolę w ówczesnej kulturze austriackiej, że jej twórczość została zaliczona do literatury austriackiej.

Polskie pisarki galicyjskie, które często miały związki z artystycznym Wiedniem czy też czerpały wzorce z literatury austriackiej, to autorki nadal nieobecne w polskich badaniach literackich: Zofia Szeptycka (1837-1904), Zofia Romanowiczówna (1842-1935), Henriette von Mikulicz-Radecki (1853-1937), Maria Górska (1837-1926), Melania Stępkowska (1869-1944), Marcelina Kulikowska (1872-1910), Maria Kasprowiczowa (1887-1968), Maria Lubomirska (1873-1934), Irena Zaborowska (1863-1941), Eleonora Gajzlerowa (data narodzin i śmierci nieznana) czy Helena Jabłońska (1864-1936). Ich twórczość pozostawała przez długie lata poza polskim obiegiem literackim, a wskutek tego nieznana, choć przecież należy do ważnego dziedzictwa nie tylko naszej kultury narodowej, lecz również, ze względu na przynależność Galicji do literatury dawnej monarchii habsburskiej, kultury środkowoeuropejskiej.

Co ważne, większość tych pisarek była również autorkami wspomnień dotyczących historii rodzinnej, życia i sytuacji w Galicji, a także przeżyć związanych z I wojną światową (Lubomirska, Zaborowska, Jabłońska), która, ze względu na śmierć milionów mężczyzn, stanowiła traumatyczne i zarazem przełomowe doświadczenie dla wszystkich pisarek z monarchii habsburskiej, również tych z kręgu niemieckojęzycznego.

Badania nad twórczością i biografią pisarek monarchii pozwolą na nową redefinicję kategorii „kobiecości” zarówno w języku niemieckim i kulturze niemieckojęzycznej, jak i języku polskim i polskiej kulturze. Kontekst żydowski stanowiłby tutaj dodatkowy element wzbogacający spektrum doświadczania kobiecości w monarchii habsburskiej. Owa dwujęzyczna i wielonarodowa perspektywa powinna umożliwić z jednej strony ukazanie określonego „typu” środkowoeuropejskiej tożsamości kobiecej w wariacie habsburskim, z drugiej zaś – przedstawienie różnych kategorii „kobiecości” w zależności od specyfiki kulturowej czy językowej.

Obraz różnorodnych, ścierających się często ze sobą koncepcji doświadczenia kobiecości w kulturze polskiej, austriackiej czy żydowskiej musi wzbogacić wiedzę na temat kształtowania się środkowoeuropejskiej tożsamości kobiecej. Było to zarówno bardzo zróżnicowane doświadczenie, jak i poddające się scaleniu w określony „typ” tożsamości kobiecej – typ

środkowoeuropejski, krążący na orbicie wokół Wiednia. Ów wiedeński gejzer kulturowy, w którym tendencje wielonarodowe i kosmopolityczne mieszały się z apokaliptycznym nurtem ku pangermanizmowi i antysemityzmowi, wydobywał na światło dzienne często to, co mroczne, wyparte, chore, niebezpieczne. Kulturowa przestrzeń Wiednia obfitowała w różnorodne prądy i doświadczenia – nowoczesność, postęp, nacjonalizm, kosmopolityzm, syjonizm, modernizm, secesja, ekspresjonizm, psychoanaliza – te wszystkie dążności miały wpływ na wykreowanie autonomicznej i środkowoeuropejskiej tożsamości kobiecej, opartej na bogactwie doświadczeń i przeciwstawnych skłonności.

Mniej więcej do roku 1867 pisarki nie mogły znaleźć w monarchii sprzyjającego klimatu dla artystycznych eksploracji. W porównaniu z protestancką północą Europy, gdzie literatura tworzona przez kobiety wpisała się w paradygmat oświeceniowy, w katolickiej, kontrreformacyjnej monarchii nie było miejsca dla ruchu kobiecego, w tym również dla kobiecego pisarstwa. Jedynym środowiskiem, w miarę sprzyjającym twórczości kobiecej, był teatr, zwłaszcza przeznaczony dla trzeciego stanu tzw. teatr ludowy, w którym po raz pierwszy na scenę wprowadzono postaci kobiece, odgrywane przez profesjonalne aktorki, a nie przez aktorów.

Wiedeń był również przez długi czas pozbawiony, tak istotnych dla Niemiec doby romantyzmu, salonów literackich prowadzonych przez pisarki¹. W monarchii prowadzenie salonów artystycznych zapoczątkowały Fanny von Arnstein (1758-1818) i Karoline Pichler (1769-1843). Choć obie brylowały na wiedeńskich salonach, ich twórczość literacka, poza pamiętnikarstwem (chętnie i dziś cytowanym), pozostała zapomniana i niedoceniona. Obu pisarek nie należy łączyć bezpośrednio z ruchem emancypacyjnym ze względu na ich przywiązanie do tradycyjnych wartości rodzinnych, zgodnie z którymi filarami roli kobiety jest macierzyństwo i małżeństwo.

Pewien przełom w rozwoju „kobiecego rynku pisarskiego” nastąpił w monarchii habsburskiej dopiero w drugiej połowie XIX wieku, a za jego główne przedstawicielki uważane są Betty Paoli (pierwotnie Elisabeth Glück 1814-1894) oraz później Marie von Ebner-Eschenbach (1830-1916), której ambitną i wszechstronną twórczość przez długi czas starano się zredukować głównie do literatury dla dzieci. Warto podkreślić, że obie pisarki były ze sobą zaprzyjaźnione, wspierały się wzajemnie przez długie lata i ceniły bez względu na różnice w pochodzeniu społecznym². Świat lite-

¹ Jak np. berliński salon prowadzony przez B. von Arnim (1785-1859), jedną z pierwszych rzeczniczek emancypacji kobiet w Niemczech

² Ebner-Eschenbach należała do starej i zamożnej arystokracji, podczas gdy Betty Paoli pochodziła ze zubożałej rodziny mieszczańskiej, co zmusiło ją do pracy zarobkowej jako pani do towarzystwa starszych dam i guwernantki, potem zaś jako dziennikarki.

ratury okazał się kładką, na której mogły się spotkać pisarki z tak różnych warstw społecznych, by zostać dozgonnymi przyjaciółkami i jednocześnie krytykami i pierwszymi odbiorcami własnej twórczości. Obie pisarki stanowiły wyjątki w ówczesnej przestrzeni literackiej monarchii, gdyż niewiele było kobiet tak oddanych swojej twórczości, sztuce, czyli dziedzinom intelektualnym łączonym stereotypowo raczej z męską aktywnością. Ich życie krążyło wokół centrum, które wyznaczała sztuka pisarska, a nie wokół wartości uznanych tradycyjnie za „kobiece”.

Błędem by było jednak przyporządkowanie obu pisarek, a zwłaszcza Ebner-Eschenbach, do przybierającego wówczas na sile austriackiego ruchu emancypacyjnego kobiet, któremu przewodziła radykalna, jak na owe czasy, Helene von Druskowitz – filozofka i lesbijka, żyjąca na marginesie ówczesnego życia społecznego. Starszej arystokratce Marii von Ebner-Eschenbach poglądy Druskowitz wydawały się zbyt wywrotowe i doprowadziły do zerwania relacji, choć początkowo obie pisarki utrzymywały ze sobą kontakt i ceniły własną twórczość.

Poza Eberner-Eschenbach, większość pisarek austriackich XIX wieku, jak choćby Irma von Troll-Borostyáni, Rosa Mayreder, Adelheid Popp, pomimo różnicy w pochodzeniu, była ściśle związana z ówczesnym ruchem emancypacyjnym kobiet. Zaangażowanie w nurt równouprawnienia wynikało z poczucia niezadowolenia i braku satysfakcji ze społecznie narzuconej roli żony/matki. Choć rola ta była w ich oczach niewystarczająca, to tylko trzy z przywoływanych pisarek wybrały całkowitą niezależność i życie w pojedynkę (Betty Paoli, Emilie Mataja, Helene von Druskowitz), zaś przeważająca większość wyszła za mąż, co często kończyło się rozstaniem bądź kontrowersyjnym wówczas rozwodem (Wanda von Sacher-Masoch, Ida Pfeiffer, Irma von Troll-Borostyáni, Else Jerusalem, Elsa Asenijef). W przypadku Marii Janitschek i Adelheid Popp przedwczesna śmierć małżonka pozwoliła na niezależne życie w pojedynkę.

Nieco inaczej odbierano macierzyństwo i przypisaną kobietom rolę matki. W ówczesnej Austrii nie był to zbyt uciążliwy obowiązek ze względu na szeroko wówczas rozpowszechnioną (zwłaszcza w wyższych sferach) „instytucję” mamki, guwernantki, służącej, która stanowiła wielką pomoc w wychowaniu i edukacji dzieci. Synowie Minny Kautsky i Idy Pfeiffer starali się zawsze wspierać swoje piszące matki, stając się ich inspiratorami w poznawaniu świata.

Jak podają badaczki – Christa Gürtler i Sigrid Schmid-Bortenschlager – cechą charakterystyczną niektórych pisarek z tego okresu była niechęć do noszenia strojów kobiecych jako symbolu zniewolenia. Ida Pfeiffer, Rosa Mayreder, Irma von Troll-Borostyáni odrzuciły gorset i ścięły włosy, co w ich kręgach społecznych zostało uznane jako nieobyczajne i pro-

wokacyjne³. Opór wobec klisz ról społecznych stanowił u tych pisarek główny punkt ich twórczości. Naturalniejszą i bardziej zrozumiałą drogą do samorealizacji wydawało im się utożsamienie z męską rolą społeczną – bardziej z ojcem/bratem/mężem/synem niż z żoną/matką/gospodynią. Obok pielęgnowania przyjaźni z koleżankami po fachu, żadna z pisarek nigdy nie zrezygnowała ze znajomości z wybitnymi filozofami, pisarzami, artystami tamtego czasu. Przeciwnie, starały się uczestniczyć w równoprawnym dialogu na temat kształtu współczesnej im literatury, kultury, sztuki, przyszłości społeczeństwa, ról płciowych itp., wpisując się dzięki temu w ruch emancypacyjny kobiet.

Większość pisarek pracowała dla różnych czasopism i gazet, publikując eseje, felietony czy recenzje. Starały się w ten sposób brać udział w intelektualnych debatach swoich czasów. Ich twórczość, mocno osadzona w XIX wieku, przestaje zaznaczać swoje wpływy w czasie I wojny światowej. Wtedy, jak podkreślają Christa Gürtler i Sigrid Schmid-Bortenschlager, kończy się świat konserwatywnych pisarek monarchii habsburskiej i obrony tradycyjnych ról społecznych. Kobiety postanawiają otwarcie pisać na najbardziej kontrowersyjne tematy, uzyskują prawa wyborcze i wstęp na uniwersytety.

Wspólnym tematem wszystkich późniejszych pisarek jest krytyka społeczna, łącznie z tematami ekstremalnymi, jak dzieciobójstwo, eutanazja, celibat, rozwód, separacja. Nierzadko zauważalna jest w ich twórczości pewna tendencyjność oparta na silnej inspiracji ideami socjalistycznymi (Kautsky), emancypacyjnymi i pacyfistycznymi. Z ironią opisują społeczne stosunki pomiędzy mężczyznami a kobietami, stereotypy związane z rolami płciowymi czy fatalne, restryktywne wychowanie dziewcząt oparte na zniewoleniu ich psychiki, cielesności, seksualności czy tłumieniu ambicji intelektualnych. Podwójne standardy moralności dla kobiet i mężczyzn były stałym punktem krytyki w twórczości tych pisarek. Ale niestety nawet po 1914 roku aktywność pisarska kobiet wciąż uchodziła za skandal obyczajowy, gdyż była traktowana jako zaprzeczenie kobiecości i bezwzględnie krytykowana przez wielu kolegów po fachu. Wyjątek stanowił pisarz Ferdinand von Saar, który gorąco popierał twórczość Ady Christen, oraz Franz Grillparzer – przyjaciel Betty Paoli i Marie von Ebner-Eschenbach.

1. Żydowskie pisarki w monarchii

Modernistyczna *condition humaine* kultywująca kulturę samotności stanowiła paralelę dla właściwej Żydom refleksyjności, poczucia wykorze-

³ C. Gürtler, S. Schmid-Bortenschlager, *Eigensinn und Widerstand. Schriftstellerinnen der Habsburgermonarchie*, Wien 1998, s. 10.

nienia, wyobcowania i nieustannego „bycia w drodze”: „Uważano Żydów za całkowicie tożsamy z najbardziej ekstremalną formą modernizmu”⁴. Zdaniem angielskiego historyka Paula Johnsona, Żydzi z natury byli obrazoburcami, dlatego też ich wpływ na nową, modernistyczną sztukę okazał się bardzo znaczący:

Podobnie jak prorocy zabrali się za niszczenie i wywracanie wszelkich idoli obowiążujących konwencji. Czynili to umiejętnie, odczuwając przy tym gwałtowną radość. Opanowali dziedziny dawniej im obce lub zakazane i rychło stali się w nich ośrodkiem nowego dynamizmu⁵.

Sam Zygmunt Freud tłumaczył swoją genialność brakiem uprzedzeń i ograniczeń umysłowych, tak bardzo charakterystycznych, jego zdaniem, dla mentalności żydowskiej: „Ponieważ jestem Żydem, okazało się, że jestem wolny od przesądów, które powstrzymują innych od pełnego wykorzystania intelektu”⁶.

Jedynymi osobami w ortodoksyjnej tradycji żydowskiej, wykluczonymi z tego świata intelektualnej edukacji i wolności, były kobiety, których głównym obowiązkiem była troska o dom i rodzinę. Dopiero w latach 1870-1917 wiele z nich, zwłaszcza z Europy Wschodniej, dołączyło do europejskich ruchów rewolucyjnych. Dla młodych, inteligentnych Żydówek ucieczka z domu do dużego miasta stała się jedyną możliwością rozwoju, edukacji, poznania świata, świadomości emancypacyjnej.

W 1897 roku w Wilnie powstał Powszechny Żydowski Związek Robotniczy (Bund), do którego przystąpiło stosunkowo bardzo wiele kobiet. Tutaj po raz pierwszy mogły uczestniczyć w publicznej aktywności na równi z mężczyznami, współtworzyć lewicowy, emancypacyjny i antyklerykalny program Bundu⁷. Za wolność musiały zapłacić jednak wysoką cenę. Postanowiły opuścić swoją społeczność i rodziny, aby żyć w wielkim mieście – samotnie bądź z równorzędnym partnerem u boku. Przystąpienie do ruchu syjonistycznego stawało się dla kobiety jeszcze większym wyzwaniem, gdyż łączyło się z opuszczeniem własnego kraju i rozpoczynaniem życia na nowo na nieznanym terenie.

Na Zachodzie, również w monarchii habsburskiej, Żydówki odgrywały znaczącą rolę w kształtowaniu się ruchów anarchistycznych i pacyfistycznych przed I wojną światową i w czasie wojny. Wiele imigrantek z Europy Wschodniej zachęcało rzesze kobiet do walki o prawa polityczne,

⁴ P. Johnson, *Historia Żydów*, przeł. M. Godyń, M. Wójcik, A. Nelicki, Kraków 2004, s. 406.

⁵ *Ibidem*, s. 406.

⁶ Cyt. za: *ibidem*, s. 413.

⁷ N. Shepherd, *A price below: Jewish Women as Rebels and Radicals*, Cambridge 1994, s. 7.

społeczne, w tym o prawo do aborcji. Bertha Pappenheim, wykształcona reformatorka z Wiednia, znana jako Anna O. – pacjentka Freuda – występowała przeciwko prostytucji Żydówek i ich seksualnemu uprzedmiotowieniu w tradycyjnych małżeństwach. Młode Żydówki były zmuszane w swoich lokalnych, tradycyjnych społecznościach do zawierania związków małżeńskich w bardzo młodym wieku i bez żadnej znajomości płci przeciwnej.

Aż do 1939 roku wykształcone Żydówki z Europy Wschodniej uczestniczyły w propagowaniu socjalistycznych idei równości i nadziei na zbudowanie nowego społeczeństwa, w którym kobieta nie będzie wykluczona z męskich aktywności oraz będzie równoprawną partnerką mężczyzny. Większość radykalnych działaczek (np. Róża Luksemburg, Emma Goldman) pochodziło z Rosji, Białorusi, Ukrainy, wschodniej Polski, gdzie sytuacja kobiety w tradycyjnej społeczności była znacznie trudniejsza i bardziej ograniczona niż na Zachodzie. Tutaj z kolei, zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, młode Żydówki często czuły się rozerwane pomiędzy lojalnością wobec ich tradycyjnych ról a nowymi, intelektualnymi wyzwaniem rozwoju własnej osobowości i służenia wielkiej idei.

Większość reformaterek w monarchii, takich jak Anita Augsburg, Alice Salomon, Adele Schreiber, pochodziło z klasy średniej i było na tyle wyedukowanych, by upominać się o swoje prawo do reprezentacji społecznej i wykształcenia. Nie można tego ruchu utożsamiać z feminizmem *par excellence*, gdyż pomimo dużej aktywności i otwartości, nie był to ruch kwestionujący główne zadania i role płci. Jego aktywistki nie propagowały niezależności ekonomicznej kobiet, lecz głównie zachęcały je do zdobywania wykształcenia, większej świadomości społecznej i do walki o prawa wyborcze.

Lata 1870-1939 w monarchii stanowiły fascynujący konglomerat krzyżujących się prądów artystycznych (modernizm, secesja, ekspresjonizm), nurtów politycznych (socjalizm, liberalizm, syjonizm, nacjonalizm) i prądów społecznych (emancypacja kobiet, coraz bardziej złowrogi antysemityzm). Nic dziwnego zatem, że również dla kobiet rozpoczął się czas odkrywania świata, rzeczywistości społecznej, nowych idei, ale również siebie samych – własnych ambicji, zainteresowań, pragnień, które wcześniej były stłumione pod kloszem tradycyjnych norm społecznych. Radykalne ruchy społeczne, jak socjalizm czy liberalne prądy polityczne, zburzyły ich dotychczasowy obraz świata i miały silny wpływ na rozwój wewnętrzny i tożsamość setek młodych kobiet, takich jak choćby galicyjskie pisarki żydowskiego pochodzenia – Anna Neurath (1877-1912), Sussana Rubinstein (1847-1914) – czy pochodzące z samej Austrii – Julie Thenen (1834-1919), Ida Boch-Stieber (1872-1940), Hermine Camilla

Proschko (1854-1923). Warto się zastanowić, w jaki sposób te nowe zjawiska polityczno-społeczne odzwierciedliły się w biografii i twórczości pisarek pochodzenia żydowskiego. Jak bardzo nowoczesne nurty społeczne odcisnęły swe piętno na tożsamości i świadomości tych kobiet? Czy recepcja nowych prądów była podobna u kobiet z różnych narodowości monarchii habsburskiej czy też zdecydowanie różniła się w przypadku Żydówek, Austriaczek i Polek? Jakie znaczenie miała narodowość w poszukiwaniu własnej drogi pisarek niemiecko- i polskojęzycznych?

Ten problem jest bardziej skomplikowany, gdy analizie poddamy sytuację życiową kobiet w ortodoksyjnym środowisku żydowskim na prowincji monarchii. Konflikt pomiędzy religijną, patriarchalną tradycją a wyzwaniami nowoczesności, nowymi projektami tożsamościowymi, ruchem emancypacyjnym z pewnością zaważył na życiu i psychice wielu Żydówek. Naomi Shepherd w swojej odkrywczej książce *A Price below Rubies: Jewish Women as Rebels and Radicals* ukazuje kobiety, które ośmieliły się zbuntować przeciwko ortodoksyjnemu społeczeństwu i dołączyć do forpoczty nowoczesności oraz artystyczno-społecznej awangardy.

2. Tożsamość językowa

Istotnym zagadnieniem w badaniach nad środkowoeuropejską tożsamością pisarek monarchii jest kwestia identyfikacji językowej, tj. tego, na ile język niemiecki i niemiecka kultura były wyznacznikiem tożsamości. Język to główny interpretant rzeczywistości, pewna wizja świata, aksjologia, a także fundament tożsamości grupowej i indywidualnej. Stanowi wyznacznik przynależności do grupy narodowej, co na obszarze tak różnorodnym etnicznie i językowo, jakim była monarchia habsburska, komplikowało relacje pomiędzy przynależnością narodową a wyborem języka komunikacji. Wybór danego języka przez jednostkę często nie pokrywał się z jej tożsamością narodową, co wskazuje na to, że w obszarach wieloetnicznych wspólnoty językowe i narodowe nie zawsze przystają do siebie. Bardzo często mieszkańcy monarchii posługiwali się kilkoma językami, więc tym trudniej przypisać im określoną narodowość, gdyż brak jest jednoznacznych relacji między wspólnotą językową a narodową. W lokalnych społecznościach posługiwano się językiem danego regionu, ale już np. w wielkich miastach czy też w przypadku twórczości artystycznej wybór języka niemieckiego narzucał się sam jako najlepszy i najbardziej efektywny sposób komunikacji. Posługując się językiem niemieckim, znacznie łatwiej można było przebić się do różnych odbiorców z całej Europy, a nie tylko, jak by to było przy wyborze języka narodowego, do lokalnej społeczności czy tylko przedstawicieli własnego narodu.

Jerzy Bartmiński wskazuje zjawisko określane przez niego jako „poliwalencja kulturowa”⁸, czyli tożsamość kulturowa jednostki, złożona z napięć, charakterystycznych dla obszarów wielonarodowych. Poliwalencja obejmuje doświadczenie z inną kulturą, „z inną konceptualizacją świata, radość z odkrywania nowości i spojrzenie na własną tradycję z innej strony”⁹. Studia etnolingwistyczne poprzez szczegółową analizę gramatyki i słownictwa badają, jaka wiedza o świecie i jaka aksjologia wpisana jest w dany język. Ponadto ważną kwestią jest problem stosunku pomiędzy językiem a władzą polityczną. Jak przebiega kształtowanie się tożsamości jednostek (tu – pisarek monarchii) w sytuacji, gdy dany język korzysta ze wsparcia instytucji państwowych (niemiecki), a jak to jest w warunkach mniejszości narodowych, emigracji czy diaspory?¹⁰ Jaka była różnica w sytuacji życiowej pomiędzy pisarką austriacką a galicyjską niemieckojęzyczną lub galicyjską polskojęzyczną? Jak bardzo używany język wpływał na ich postrzeganie siebie i świata?

Etnolingwistyka zakłada w swoich badaniach wyjście od analizy języka i dojście do człowieka, do jego sposobu pojmowania świata, wzorów kultury, a w tym również stereotypów na temat seksualności i płci. Warto zatem w badaniach na ten temat poddać ogólnej analizie język niemieckojęzycznych i polskojęzycznych pisarek monarchii, w celu przybliżenia potencjalnym odbiorcom ich sylwetek, psychiki, poczucia narodowego czy przynależności kulturowej. Takie badania przyniosą, mam nadzieję, nowe spojrzenie na sytuację i tożsamość kobiety w obszarze wielokulturowym.

Badania nad literaturą tworzoną przez kobiety na terenie dawnych Austro-Węgier powinny pozwolić na poszerzenie perspektywy badań europejskich poprzez wydobywanie z zapomnienia ważnej części literatury. W ten sposób będzie można przedstawić źródła i początki działalności pisarskiej kobiet w Europie Środkowej, a więc ważną część *continuum* kobiecej i europejskiej tradycji literackiej. I choć etos Europy Środkowej w naukach historycznoliterackich już nieco przyblakł, to jednak perspektywa i tematyka środkowoeuropejska powinny wejść w obręb metodologii badań naukowych.

Scalenie poszczególnych doświadczeń pisarek monarchii habsburskiej w jedną kategorię nadrzędną – środkowoeuropejskiej tożsamości kobiecej – nie będzie upraszczającą i unifikującą formułą czy dążeniem do stworzenia nowej metanarracji, lecz próbą nadania takim badaniom cech wspólnotowości rozumianej jako typ podobnego doświadczenia ży-

⁸ W książce: *Stereotypy mieszkają w języku: studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 19.

⁹ *Ibidem*, s. 19.

¹⁰ *Ibidem*, s. 12.

cia. Monarchia habsburska, będąc konglomeratem różnych narodowości, grup wyznaniowych i kulturowych, oferowała jednak możliwość uczestniczenia we wspólnocie społecznej opartej mimo wszystko głównie na niemieckojęzycznej kulturze. Z jednej strony mamy niechybnie do czynienia z kulturowym imperializmem i kolonializmem, lecz z drugiej – była to wspólna platforma dla przedstawicieli różnych narodowości, dzięki której mogli oni komunikować się i czuć się częścią europejskiej kultury. Niemieckojęzyczność w monarchii stanowiła zatem pomost pomiędzy różnymi narodowościami, co można pokazać na przykładzie pisarek austriackich i galicyjskich¹¹.

Przywrócenie zapomnianej twórczości kobiecej tego regionu umożliwi stworzenie swoistego *continuum* literatury tworzonej przez kobiety na przestrzeni wieków. Zadania i cele, którym poświęciły się wymienione powyżej pisarki i o których wspominały nieustannie w swej twórczości, są również dziś aktualne i wpisują się we wciąż niezamknięty jeszcze w wielu krajach projekt nowoczesności. Mimo coraz potężniejszych trendów postnowoczesnych w ekonomii i postmodernistycznych w zjawiskach kultury na Zachodzie, Europa Środkowa wciąż z pewnym opóźnieniem ma przed sobą do zrealizowania wielkie wyzwania nowoczesności, która, w rozumieniu Jürgena Habermasa¹², jest projektem niedokończonym, otwartym na nowe odczytania. Proces modernizacji jako proces racjonalizacji, refleksyjny stosunek do tradycji, naukowe rozumienie świata, otwarcie ku przyszłości, sekularyzacja, emancypacja, indywidualizm – to nadal niezrealizowane zadania do wypełnienia, tak samo dla nas – teraźniejszych mieszkanek Europy Środkowej – jak i dla tamtych pisarek, sprzed ponad stu lat. To one stworzyły podstawę, dzięki której możemy wejść z nimi w dialog na temat wyzwań nowoczesności z perspektywy kobiecej. Dlatego też tak ważne jest dojście do początków literatury tworzonej przez kobiety w tym regionie, gdyż umożliwi to stworzenie ciągłości kobiecej tradycji literackiej.

In Search for Central-European Identity: Women Writers of the Habsburg Monarchy 1864-1918

Devoted to the still under-researched of female writers' identity in Central Europe, the paper discusses authors active in Habsburg Empire from 1864 to 1918. On one hand, many studies analyze women writings

¹¹ Przy ograniczeniu analizy do Przedlitawii (tj. austriackiej części monarchii). Zalitawia (Królestwo Węgier) poddana było intensywnemu procesowi madziaryzacji, a językiem dominującym był węgierski (przyp. red.).

¹² J. Habermas, *Der philosophische Diskurs der Moderne*, Frankfurt am Main 1985.

from the feminist perspective; on the other, the works of writers active in Imperial and Royal Monarchy, such as Marie von Ebner-Eschenbach and Wanda von Sacher-Masoch, or those from Galicia, Zofia Romanowicz or Zofia Szeptycka, still haven't been explored. Despite manifest differences in national, cultural, linguistic, or confessional experience of those authors, seizing their common Central-European nexus of writers' identity seems possible.

